

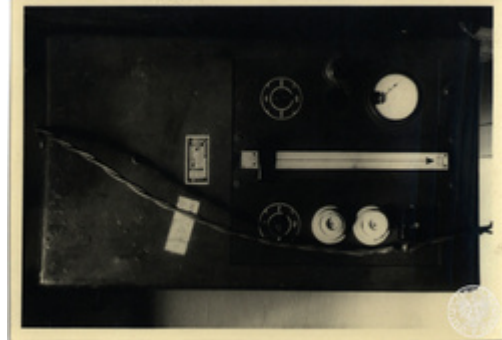
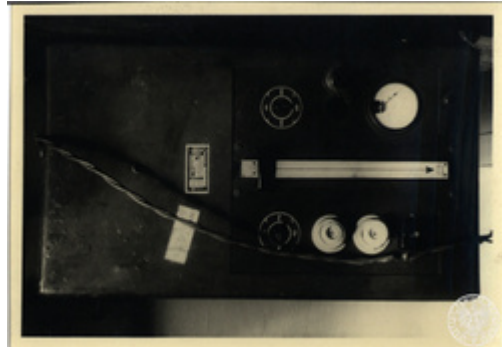
Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej

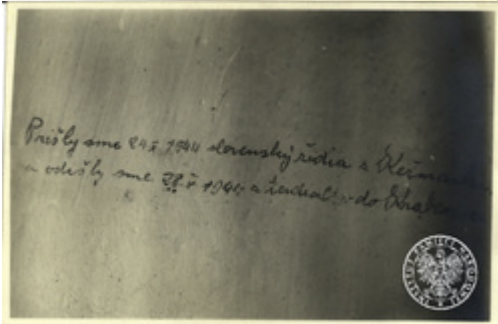
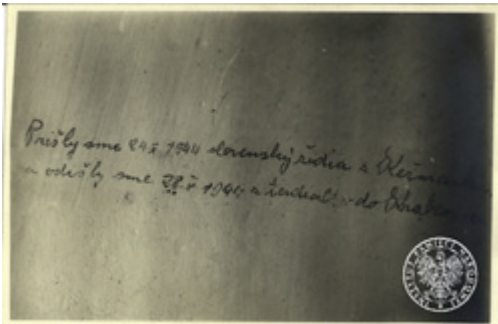
<https://ofiary.ipn.gov.pl/ofi/z-archiwum-ipn/kartoteki-i-akta-gestap/15368,Tajemnica-willi-quotPalacequot-w-Zakopanem.html>
25.04.2024, 19:55

TAJEMNICA WILLI "PALACE" W ZAKOPANEM









Lista nazwisk osób, które wzięły udział w...
 w...
 ...
 ...

Nr	Nazwisko i imię	Wiek	Miejscowość	Data przywrócenia	Wzrost
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50

...

Zakopane w okresie okupacji niemieckiej zostało włączone do Generalnego Gubernatorstwa. Niemcy ze stolicy Podhala stworzyli zamknięte miasto, w którym mogli przebywać tylko stali mieszkańcy, a przemieszczanie po nim wymagało posiadanie specjalnej przepustki. Zgodnie z planami nazistów Zakopane miało stać się ośrodkiem wypoczynkowym dla funkcjonariuszy i urzędników GG. W celu realizacji polityki germanizacji miasta ustanowiono nową kategorię narodowościową – Górali (Goralenvolk). Propaganda niemiecka pisała o nich jako o szczepie germańskim, mieszkającym w górach. Aby zyskać przychylność społeczeństwa okupanci pozyskali do współpracy przedwojennych działaczy, pochodzących ze znanych i uznawanych rodzin góralskich takich jak: Andrzeja Krzeptowskiego, Stefana Krzeptowskiego, Wacława

Krzepetowskiego oraz Józefa Cukiera. Niemcy, tak jak w innych częściach okupowanej Polski, tłumili każdy przejaw sprzeciwu wobec działań prowadzonych przez nich.

Miejscem obecnie przypominającym o martyrologii Podhala jest willa „Palace”, znajdująca się przy ul. Chałubińskiego 7 w Zakopanem. W grudniu 1939 roku trzypiętrowy budynek, w którym przed wojną mieścił się pensjonat, został zajęty przez miejscowe gestapo. Na I piętrze gmachu znajdowały się biura, II i III poziom przeznaczono na mieszkania prywatne gestapowców, a piwnice przerobiono na 7 cel więziennych. W przedsionku wejścia do bunkrów utworzono miejsce do tortur m.in. w ścianach były wmurowane łańcuchy na ręce i nogi więźniów. Ponadto na I piętrze, obok pokoju przesłuchań, znajdowała się cela wyposażona w stół, stołek oraz łańcuch w ścianie. Więzienie było stale przepełnione. W celi kobiecej, w której znajdowało się 6 łóżek, przebywało nawet od 50-100 więźniarek. Większość aresztantów stanowili Polacy, ale przetrzymywani byli tu także Żydzi (m.in. w 1943 roku przywieziono 150 z Czechosłowacji), Czesi, Słowacy, 1 Anglik oraz 2 lotników amerykańskich. Właściwość terytorialna urzędu obejmowała powiat nowotarski. W placówce gestapo w Zakopanem pracowało ok. 40 SS-manów, a jej szefem i komendantem był Robert Weissman, który po wojnie jak wielu zbrodniarzy uniknął kary za popełnione zbrodnie.

Placówka gestapo już od początku działalności otrzymywała informacje o przerzutach ludzi przez granicę i powstawaniu szlaków kurierskich. Niemieccy funkcjonariusze zdawali sobie sprawę, że przewodnikami jest miejscowa ludność, która bardzo dobrze znała górskie ścieżki. W trakcie funkcjonowania urzędu stworzono siatkę szpiegów i szpicli. Aresztowania były częste, a podczas przesłuchań stosowano tortury. Dawny pensjonat zyskał sławę miejsca, z którego już się nie wraca. Zwłoki rozstrzelanych lub zakatowanych więźniów odstawiano z willi „Palace” m.in. na cmentarz w Zakopanem za pośrednictwem miejscowych dwóch zakładów pogrzebowych. Według ustaleń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich z ksiąg prowadzonych przez zakłady pogrzebowe od 6 stycznia 1940 roku do 6 stycznia 1945 roku zabrano z willi i pochowano na cmentarzu zakopiańskim 66 zwłok. W 1960 roku ekshumowano ciała 52 więźniów. W 1948 roku Polski Czerwony Krzyż opracował spis nazwisk osób, które w latach 1943-1944 więzione były w „Palace”. Wykaz sporządzono na podstawie napisów, które znajdowały się na ścianach cel. Z wcześniejszych lat nie udało się odczytać

nazwisk, ponieważ uległy zatarciu podczas bielenia ścian. Spis zawiera 196 osób. Na ścianie jednej z cel zachował się wówczas rysunek wykonany przez lotnika amerykańskiego.

W areszcie osadzano więźniów tylko na czas śledztwa. Następnie wysyłano ich do więzienia Montelupich w Krakowie, w Tarnowie oraz do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Ravensbrück, Bergen-Belsen. Przez mury aresztu w Zakopanem przewinęło się wielu wybitnych polskich narciarzy takich jak: Helena Marusarzówna, Stanisław Marusarz, Bronisław Czech, Izydor Gąsienica-Łuszczek, a także żołnierz Wojska Polskiego Franciszek Gajowniczek, za którego życie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu oddał św. Maksymilian Kolbe.

Historia tego więzienia została opisana w publikacji pt. „Palace. Katownia Podhala” autorstwa Alfonsa Filara i Michała Leyko.